

Największe sukcesy? Odkryte talenty i radość wychowanków

data aktualizacji: 2020.08.25 autor: Włodzimierz Szczepański



Radosław Kowalczyk: – W klubie opłacany jest tylko trener. Reszta w tym i ja pracujemy społecznie. (fot. Włodzimierz Szczepański)

Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Sadkowice” uzyskał z LGD Kraina Rawki dotację na zakup strojów gimnastycznych dla swoich wychowanków. Za tym suchym faktem kryje się coś więcej, praca pasjonatów.

– Nie przypadkiem wspominałem o lokalnym patriotyzmie. Te wszystkie dzieci z gminy znam i chce się dla nich działać – mówi Radosław Kowalczyk, kierujący LUKS-em, a także nauczyciel historii i wychowania fizycznego w sadkowickiej szkole.

Dodaje: – W klubie opłacany jest tylko trener. Reszta w tym i ja pracujemy społecznie. Przy okazji chciałbym im podziękować. Pani sekretarz, która poświęca swój czas i rozlicza nam każdą złotówkę. Pani wójt za wspieranie działalności. Dyrektorowi sadkowickiej szkoły za użyczenie bazy sportowej.

Dzięki nim chętni do gry mogą nieodpłatnie zdobywać pierwsze piłkarskie szlify. Obecnie klub skupia 17 chłopców głównie z rocznika 2007. Czekają na młodszych.

- Mój sześciolatek syn też gra i zawsze emocjonuje się przed meczem. To chyba nic w porównaniu do emocji, które przeżywamy my, rodzice. To niezwykle móc patrzeć, jak takie brzdące biegają po boisku – śmieje się.

Podkreśla, że klub w swoim dorobku ma sukcesy. Największym są odkryte talenty. I to wśród dziewczyn!

- Kinga Ptaszek, która teraz jest w Szkole Mistrzostwa Sportowego – wylicza Kowalczyk i po chwili zastanowienia dodaje: - Myślę, że zainspirowaliśmy też Marcina Sęczka, aby zrobił kurs i został naszym trenerem. Teraz prowadzi prężnie rozwijającą się Akademię Piłkarską. Widać, jak ogromna jest potrzeba na wsi tego typu działalności.

W poprzednich latach udało się klubowi zdobyć dużą dotację, dzięki której wychowankowie wyjechali na obóz nad morze. Dzięki 5 tysięcy złotych dotacji klub kupi bluzy dresowe.

- W okresie jesiennym bardzo się im przydadzą. Będą jednolicie ubrani, ale nie to jednak jest najważniejsze. Dla tych dzieci to dowód, że są dostrzegani. Że to co robią na boisku, nie jest na niby, a dorośli poważnie traktują ich pasję. To forma docenienia – mówi Radosław Kowalczyk

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36686-najwieksze-sukcesy-odkryte-talenty-i-radosc-wychowankow>